

# GRANICE INICJATYWY DOWODOWEJ SĄDU PIERWSZEJ INSTANCJI A RZETELNE POSTĘPOWANIE DOWODOWE

MAREK SKWARCOW\*

DOI: 10.26399/iusnovum.v18.1.2024.05/m.skwarcow

## STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest określenie granic inicjatywy dowodowej sądu pierwszej instancji, który obarczony jest obowiązkiem realizacji celów postępowania karnego wyrażonych w art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k., ocenianych z punktu widzenia rzetelności postępowania dowodowego, będącego elementem koncepcji rzetelnego procesu karnego. Aktywność dowodowa sądu została więc poddana analizie przez pryzmat warunków, jakie wynikają z art. 6 ust. 1 i 3 EKPC, w szczególności zasad niezawisłości, bezstronności, kontradyktoryjności, bezpośredniości i warunku dostępu do materiałów postępowania karnego. Artykuł ma charakter dogmatyczny, jest oparty na analizie obowiązujących norm prawa krajowego i przepisów Konwencji Rzymskiej, tak z punktu widzenia poglądów doktryny, jak i orzecznictwa sądów krajowych oraz Trybunału w Strasburgu, przez co publikacja jest przeznaczona zarówno dla przedstawicieli doktryny, jak i prawników praktyków – uczestników postępowania karnego. Na podstawie tej analizy można przyjąć, że inicjatywa dowodowa sądu ujęta w szerszym znaczeniu, czyli rozumiana jako uprawnienie do wprowadzania dowodów na forum rozprawy głównej, sposób (metodę) przeprowadzenia dowodu i prawo dostępu do materiałów zgromadzonych w toku postępowania, nie może ograniczać prawa stron postępowania, w tym zwłaszcza strony słabszej, jaką jest oskarżony, do podejmowania własnej aktywności dowodowej. Pozbawienie sądu prymatu niezawisłości i bezstronności, ograniczenie stron w możliwości prowadzenia sporu na rzecz inkwizycyjnie działającego organu postępowania jurysdykcyjnego naruszają prawo do rzetelnego postępowania dowodowego. Sąd, strzegąc wartości, jaką jest prawda materialna, nie powinien nigdy zapominać, że jego rolą jest wymierzanie sprawiedliwości – jest więc ważącym wszystkie racje arbitrem. Poszukiwanie dowodów tylko w celu udowodnienia winy oskarżonego kłóci zatem się z istotą funkcji procesowej

\* dr, sędzia Sądu Okręgowego w Gdańsku, wykładowca współpracujący z Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego (Polska), e-mail: marek.skwarcow@wp.pl, ORCID: 0000-0003-0626-2661



orzekania i powoduje, że sąd staje się kolejnym rzecznikiem oskarżenia. Wszechstronne wyjaśnienie przez sąd okoliczności sprawy nie może zatem prowadzić do wytrącenia stronom oręża z ręki, jakim jest bez wątpienia ich inicjatywa dowodowa.

Słowa kluczowe: postępowanie karne, inicjatywa dowodowa sądu, bezstronność sędziego, rzetelne postępowanie dowodowe, oskarżony

## LIMITS OF THE EVIDENCE INITIATIVE OF THE COURT OF FIRST INSTANCE AND THE RELIABLE EVIDENCE PROCEDURE

### ABSTRACT

This article aims to delineate the boundaries of the evidence initiative of the Court of the First Instance, which bears the responsibility to fulfil the goals of criminal proceedings, as outlined in Article 2 § 1 item 1 and § 2 of the Code of Criminal Procedure, from the perspective of evidence reliability, an essential component of the fair criminal trial concept. The court's evidentiary actions were thus examined through the lens of requirements stemming from Article 6(1) and (3) of the ECHR, especially the principles of independence, impartiality, adversarial process, immediacy, and access to criminal proceeding materials. The article adopts a dogmatic approach, building on an analysis of current national legal standards and the Rome Convention's provisions, viewed through doctrine and jurisprudence of national courts and the Court in Strasbourg. This makes the publication relevant for both legal scholars and practitioners involved in criminal proceedings. The analysis suggests that the court's initiative to introduce evidence, its methods of evidence gathering, and access to collected materials during proceedings must not curtail the rights of the parties, especially the accused, to conduct their evidentiary activities. Depriving the court of the primacy of independence and impartiality, restricting the parties' capacity to engage in dispute in favour of an inquisitorial jurisdictional body violates the right to fair evidentiary proceedings. The court, in safeguarding the principle of material truth, must remember its role as a justice administrator and balance all arguments accordingly. Seeking evidence solely to establish the accused's guilt contradicts the procedural function of adjudication and compromises the court's neutrality, making it an extension of the prosecution. Hence, a thorough elucidation of case circumstances by the court should not disempower the parties, particularly regarding their initiative to present evidence.

Keywords: criminal proceedings, evidence initiative of the court, impartiality of the judge, reliable evidence proceedings, the accused

### WPROWADZENIE

W postępowaniu karnym dokonywanie prawidłowych ustaleń faktycznych odbywa się za pomocą dowodów przeprowadzonych przez organy procesowe, w tym zwłaszcza przez sąd orzekający w pierwszej instancji. Ten sąd, wymierzając sprawiedliwość, powinien postępować zgodnie z wytyczonymi mu przez ustawę celami postępowania karnego, w tym określonymu w art. 2 § 1 ust. 1 Kodeksu postępowania karnego<sup>1</sup> (dalej k.p.k.) obowiązkowi zapewnienia w procesie idei trafnej reakcji

---

<sup>1</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U z 2022 r., poz. 1375).

karnej i podejmowania wszelkich rozstrzygnięć pozostających w zgodzie z zasadą prawdy materialnej, o której mowa w art. 2 § 2 k.p.k.<sup>2</sup> Rodzi to po jego stronie aktywne uczestnictwo w postępowaniu dowodowym i ta jego działalność jest niezależna od aktywności dowodowej stron. Co więcej, pozycja sądu jest dominująca, ponieważ o ile strony postępowania mogą składać wnioski dowodowe, o tyle jednak tylko sąd przeprowadza na rozprawie dowody – także te, o których przeprowadzenie wnioskuje strona.

Ustawodawca, mocą kolejnych zmian<sup>3</sup>, powrócił do rozwiązań prawnych kształtujących model rozprawy głównej, które obowiązywały do 1.07.2015 r. Wprowadzone natomiast na podstawie dwóch obszernych nowelizacji k.p.k.<sup>4</sup> ograniczenie sądu w jego aktywności dowodowej<sup>5</sup> na rzecz dania stronom w stadium jurysdykcyjnym szerszego prawa do prowadzenia sporu, wzmacniające w ten sposób kontradiktoryjny charakter rozprawy głównej, było niezwykle krótkim epizodem<sup>6</sup>. W obecnym stanie prawnym pozostaje aktualny pogląd Ryszarda A. Stefańskiego, że w przypadku rozprawy przed sądem pierwszej instancji ma ona charakter kontradiktoryjny z elementami inkwizycyjnymi i odpowiada modelowi teoretycznemu rozprawy względnie inkwizycyjnej, czyli takiej, w którym inicjatywę dowodową mają strony i one przedstawiają dowody, jednakże sąd jest zobligowany przeprowadzić z własnej inicjatywy, jeżeli jest to konieczne dla wyjaśnienia okoliczności sprawy<sup>7</sup>.

Warto w tym miejscu podkreślić, że trafnie określony przez Ryszarda A. Stefańskiego względnie inkwizycyjny charakter rozprawy głównej jest wręcz fundamentem dochodzenia do prawdy w polskim procesie karnym, ponieważ funkcjonował w obu poprzednio obowiązujących ustawach procesowych<sup>8</sup>, jest obecny od dnia wejścia w życie k.p.k. z 1997 r., a zatem istnieje w świadomości prawnej sędziów orzekających w sprawach karnych i stanowi znaczący element ich kultury prawnej.

---

<sup>2</sup> Zgodnie ze stanowiskiem zawartym w wyroku Sądu Najwyższego z 3.10.2008 r., III KK 121/08, OSNKW 2008, nr 12, poz. 101. Podstawę zatem rozstrzygnięć w postępowaniu karnym winny stanowić ustalenia faktyczne odpowiadające prawdzie, a rzeczą sądu jest dążenie do jej wykrycia.

<sup>3</sup> Ustawa z 11.03.2016 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego i innych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 437) i Ustawa z 19.07.2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1694).

<sup>4</sup> Ustawa z 27.09.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247) i Ustawa z 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 396).

<sup>5</sup> Znowelizowany art.167 §1 k.p.k. stanowił, że w postępowaniu przed sądem, które zostało wszczęte z inicjatywy strony, dowody przeprowadzane są przez strony po ich dopuszczeniu przez przewodniczącego lub sąd. W razie niestawiennictwa strony, na której wniosek dowód został dopuszczony, a także w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, dowód przeprowadza sąd w granicach tezy dowodowej. W wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, sąd może dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu.

<sup>6</sup> Model ograniczenia aktywności dowodowej sądu obowiązywał bowiem od 1.07.2015 r. do 15.04.2016 r., czyli do dnia wejścia w życie wspomnianej ustawy z 11.03.2016 r.

<sup>7</sup> R.A. Stefański, *Referat rzetelne postępowanie przed sądem pierwszej instancji*, w: *Rzetelny proces karny, Materiały konferencji naukowej Trzebiezowice 17 – 19 września 2009 r.*, red. J. Skorupka, W. Jasiński, Warszawa 2010, s. 61–65.

<sup>8</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z 19.03.1928 r., Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1928 r., nr 33, poz. 313), Ustawa z dnia 19.04.1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1969 r., nr 13, poz. 69).

Funkcjonuje bowiem już od czasu wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., następnie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., obowiązuje od czasu wejścia w życie k.p.k. z 1997 r. i dość powiedzieć, że wrósł głęboko w świadomość prawną sędziów orzekających w sprawach karnych i jest znaczącym elementem ich kultury prawnej.

Patrząc na inicjatywę dowodową sądu, należy pokazać jej granice, ponieważ zawsze rodzi się pytanie, jak daleko winna ona sięgać, aby nie osłabiać lub wręcz wyłączyć uprawnień stron postępowania. Granice tej aktywności wytycza bez wątpienia spojrzenie na postępowanie jurysdykcyjne z punktu widzenia obowiązywania koncepcji rzetelnego procesu karnego, a w szczególności – rzetelnego postępowania dowodowego. Takie właśnie ujęcie problemu jest uzasadnione nie tylko na płaszczyźnie teoretycznych rozważań nad modelem rozprawy głównej, ale także winno być drogowskazem, który będzie pokazywał kierunek ewentualnych zmian mogących stanowić próbę powrotu do pewnych rozważań przyjętych na podstawie wspomnianych ustaw z 27.09.2013 i z 10.02.2015 r.

## POJĘCIE INICJATYWY DOWODOWEJ

Punktem wyjścia do dalszych rozważań powinno być określenie znaczenia pojęcia „inicjatywa dowodowa”. Zdaniem Mariana Cieślaka zagadnienie inicjatywy dowodowej to pytanie, kto wprowadza dowody do postępowania przed danym organem procesowym<sup>9</sup>. W znaczeniu prawnym pojęcie „wprowadzenia dowodów” oznacza natomiast czynność polegającą na włączeniu do procesu karnego, w ramach określonych przez prawo karne procesowe, źródeł dowodowych w celu wykorzystania w postępowaniu przed danym organem procesowym, wynikających z tych źródeł informacji, wiadomości dotyczących przedmiotu dowodzenia (środków dowodowych) dla potrzeb dokonania ustaleń faktycznych<sup>10</sup>. Skoro podporządkowanie sądu nakazowi dochodzenia do prawdziwych ustaleń faktycznych powoduje obowiązek wykorzystania wszelkich dopuszczonych przez prawo możliwości uzyskania dowodów, które pozwoliłyby na dojście do takich ustaleń, i wydanie trafnego – sprawiedliwego rozstrzygnięcia<sup>11</sup>, to niezbędnym atrybutem pozwalającym na realizację zasady prawdy materialnej jest właśnie inicjatywa dowodowa. Stąd też omawiane pojęcie należy określić jako uprawnienie, kompetencję właściwego organu do procesowego włączenia dowodu na zasadzie przysługującego mu imperium, w celu dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych, oraz prawo żądania włączenia procesowego dowodu przez innych niż organy procesowe uczestników procesu. Jest to inicjatywa dowodowa w znaczeniu ścisłym. W tym ujęciu jest ona realizowana na bazie normy wyrażonej w art. 167 k.p.k., zgodnie z którym dowody przeprowadza

---

<sup>9</sup> M. Cieślak, *Dzieła wybrane, tom I. Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, red. S. Waltoś, Kraków 2011, s. 269.

<sup>10</sup> K. Woźniewski, *Inicjatywa dowodowa w polskim prawie karnym procesowym*, Gdańsk 2001, s. 16.

<sup>11</sup> A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym*, Warszawa 2010, s. 56; T. Grzegorzczak, w: T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2011, s. 493.

się na wniosek stron albo z urzędu. W wypadku natomiast aktywności dowodowej sądu istotne znaczenie ma także art. 366 § 1 k.p.k., który stanowi, że przewodniczący kieruje rozprawą i czuwa nad jej prawidłowym przebiegiem, bacząc, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy. Prawo inicjatywy dowodowej organu procesowego obejmuje jednak swym zakresem nie tylko prawo włączenia dowodów do procesu, ale także obowiązek przeprowadzenia postępowania dowodowego, czyli uruchomienia odpowiedniego przebiegu procesowego, w tym także wiąże się ze sposobem przeprowadzania dowodów. Jest to inicjatywa dowodowa w znaczeniu szerokim<sup>12</sup>.

Dla potrzeb dalszych rozważań pojęcie inicjatywy dowodowej sądu rozumiane będzie w znaczeniu szerszym. Oznaczać jednak będzie nie tylko uprawnienie tego organu do wprowadzenia określonego dowodu na forum postępowania, ale i – co równie ważne – będzie się rozciągać właśnie na sposób (metodę) jego przeprowadzenia. Sposób przeprowadzenia dowodu ściśle wiąże się z obowiązywaniem zasad kontradiktoryjności (sporności) i bezpośredniości. Szersze rozumienie pojęcia inicjatywy dowodowej oznacza jednak, że zawiera się w nim także przysługujące sądowi orzekającemu uprawnienie dostępu do całości akt postępowania przygotowawczego. Dzięki zbadaniu akt sprawy, sąd może dokonać oceny wartości i przydatności zgromadzonych dowodów na potrzeby czynienia prawdziwych ustaleń faktycznych i właściwie kierować własną aktywność dowodową.

## POJĘCIE RZETELNEGO POSTĘPOWANIA DOWODOWEGO

Przechodząc następnie do przedstawienia koncepcji rzetelnego procesu karnego, to stanowi ona swego rodzaju zbiór ogólnie pojmowanych wartości i jest niekiedy traktowana jako szczególna klauzula generalna<sup>13</sup>. Mając świadomość rozbieżnego rozumienia i podejścia w polskiej procesualistyce do pojęcia rzetelnego procesu<sup>14</sup>, na potrzeby niniejszego opracowania przydatnym będzie uznanie, że stanowi on element opisanego modelu procesu, a więc regułę ukształtowania całego postępowania. Z faktu, że proces jest kontradiktoryjny, czy też mieszany, nie wynika jasno, na jakich regułach oparty jest jego przebieg, jakie wartości realizuje, bowiem możliwe jest istnienie takiego modelu procesu o charakterze formalnie mieszanym, który jednak nie jest procesem rzetelnym, uczciwym. W przypadku określenia

---

<sup>12</sup> K. Woźniewski, *Inicjatywa dowodowa...*, op. cit., s. 16; R. Kmiecik, w: *Prawo dowodowe, Zarys wykładu*, red. R. Kmiecik, Kraków 2005, s. 157.

<sup>13</sup> P. Wiliński, *Pojęcie rzetelnego procesu karnego*, w: *Księga ofiarowana Prof. Stanisławowi Stachowiakowi*, Warszawa 2008, s. 399.

<sup>14</sup> M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 367–368; M.P. Wędrychowski, *Prawo do „uczciwej rozprawy” w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Przegląd Sądowy” 1991, nr 2, s. 64; M. Barącz, *Pojęcie i cechy „uczciwego procesu karnego”*, „Państwo i Prawo” 1991, nr 2, s. 75; A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 54; P. Hofmański, *Świadek anonimowy w procesie karnym*, Kraków 1998, s. 36; A. Pagiela, *Zasada „fair trial” w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 2003, nr 2, s. 125; J. Szymanek, *Pojęcie rzetelnego procesu sądowego*, w: *Rzetelny proces sądowy, Doktryna, Prawo, Praktyka*, red. J. Szymanek, Warszawa 2021, s. 33 i n.

wzajemnego stosunku koncepcji rzetelnego procesu do zasady prawdy materialnej można powiedzieć, że zasada prawdy materialnej określa cel postępowania, zaś jego metodę – koncepcja rzetelnego procesu karnego<sup>15</sup>. Współczesny model procesu powinien być określany co najmniej dwiema, a prawdopodobnie trzema cechami, opisującymi: konstrukcję, cel i metodę.

W zakresie konstrukcji mówimy o procesie mieszanym. Określając cel, mówimy o dążeniu do prawdy materialnej. Opisując metodę, wskazujemy na rzetelność postępowania<sup>16</sup>. Istotnym elementem rzetelnego procesu karnego, ocenianym właśnie z punktu widzenia aktywności dowodowej sądu, jest rzetelne postępowanie dowodowe. To pojęcie ułatwia analizę przepisów regulujących postępowanie dowodowe, ponieważ prawidłowe ukształtowanie i, oczywiście, przeprowadzenie rzetelnego postępowania dowodowego respektuje prawo do rzetelnego procesu<sup>17</sup>. Wyróżnia się rzetelne postępowanie dowodowe *in abstracto* i *in concreto*. W pierwszym znaczeniu pojęciem tym można określić ukształtowanie postępowania dowodowego w sposób pozwalający na realizację standardów rzetelnego procesu. Rzetelne zaś postępowanie dowodowe *in concreto* to postępowanie pozytywnie ocenione z punktu widzenia wymogów art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka<sup>18</sup> (dalej EKPC) i wielu gwarancji procesowych, jakie przysługują stronie, w tym zwłaszcza oskarżonemu, które wynikają z rodzimej ustawy procesowej. Dla dalszych rozważań przydatne znaczenie ma to drugie ujęcie. Pozwoli bowiem spojrzeć na obowiązujące normy prawa, które kształtują aktywność dowodową sądu, z tą jednak istotną uwagą, że orzeczenia tak sądów krajowych, jak i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (dalej ETPC), wytyczające określony kierunek wykładni norm prawa dowodowego, zawsze zapadają w konkretnych sprawach, w których oceniane jest, czy sąd orzekający respektował standard rzetelnego procesu karnego i jego element w postaci rzetelnego postępowania dowodowego. Granice inicjatywy dowodowej sądu powinny być więc oceniane z punktu widzenia norm wyrażonych w art. 6 ust. 1 i ust. 3 Konwencji i dokonujących wykładni tych norm ETPC, a na poziomie krajowym – na podstawie rozstrzygnięcia sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego.

Istotne znacznie ma także zwrócenie uwagi, że koncepcja rzetelnego procesu w aspekcie dowodowym, w myśl art. 6 EKPC, jak to podkreśla Arkadiusz Lach, stanowi gwarancję procesową o charakterze formalnym. W konsekwencji, nie gwarantuje ona – generalnie rzecz ujmując – prawidłowych ustaleń faktycznych oraz prawidłowego zastosowania prawa materialnego, tym bardziej że we wspomnianym przepisie Konwencji posługujemy się pojęciem rzetelnego procesu, a nie np. sprawiedliwego wyroku. Chodzi tu bardziej o uzyskanie sprawiedliwości proceduralnej, a nie prawnomaterialnej<sup>19</sup>. Takie stanowisko dominowało w orzecznictwie Trybunału,

<sup>15</sup> P. Wiliński, *Pojęcie rzetelnego...*, op. cit., s. 407.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 407; idem, *Pojęcie rzetelnego procesu karnego*, w: *Rzetelny proces karny*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 26–27.

<sup>17</sup> A. Lach, *Rzetelne postępowanie dowodowe w sprawach karnych w świetle orzecznictwa strasburskiego*, Warszawa 2018, s. 12.

<sup>18</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284).

<sup>19</sup> A. Lach, *Rzetelne postępowanie...*, op. cit., s. 16.

a sztandarowym w tej kwestii orzeczeniem był wyrok w sprawie Anderson przeciwko Zjednoczonemu Królestwu<sup>20</sup>, który stanowił następnie punkt odniesienia do wielu następných rozstrzygnięć. W komentowanej sprawie uznano, że:

Trybunał nie jest sądem czwartej instancji i generalnie nie będzie interweniował na tej podstawie, że sąd krajowy podjął błędną decyzję. Sąd krajowy wysłuchał wszystkich dowodów przeciwko skarżącemu i w związku z tym był w najlepszej pozycji do orzekania w sprawie dopuszczalności dowodów. Nie wydaje się zatem, aby istniały jakiegokolwiek przesłanki naruszenia art. 6 Konwencji.

Prymat oceny dowodów przez sądy krajowe, w tym dowodów przeprowadzonych na wniosek strony, ETPC potwierdził w sprawie Delta przeciwko Francji<sup>21</sup>. Zdaniem ETPC tylko w razie stwierdzenia arbitralności decyzji lub ich oczywistej niezasadności może dojść do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, ze względu na niezachowanie wymogu udowodnienia winy przez oskarżyciela ponad wszelką wątpliwość oraz zasady *in dubio pro reo*<sup>22</sup>. Pogląd ten Trybunał w szczególności potwierdził w sprawach cywilnych Van Kuck przeciwko Niemcom<sup>23</sup>, Khamidov przeciwko Rosji<sup>24</sup>, natomiast w sprawie Berhani przeciwko Albanii<sup>25</sup> przeciwko wskazał na niewiarygodność dowodów, będących podstawą skazania skarżącego, uznając dokonaną ocenę dowodów jako arbitralną i naruszającą art. 6 ust. 1 Konwencji.

W świetle orzecznictwa strasburskiego, o ile kwestia dopuszczalności dowodów jest regulowana przepisami prawa krajowego, a w konsekwencji sądy krajowe oceniają przedstawione im dowody, ustalają fakty i interpretują prawo krajowe, o tyle nie można przejść obojętnie nad faktem wydawania orzeczeń, które określić można mianem *appear arbitrary* lub *manifestly unreasonable*, ponieważ naruszają wynikający z art. 6 ust. 1 Konwencji standard rzetelnego procesu. Stąd też aktywność dowodowa sądu orzekającego musi rodzić obowiązek takiego przeprowadzenia postępowania dowodowego, aby w razie wydania wyroku skazującego istniały rzeczywiste

---

<sup>20</sup> Anderson przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, decyzja Komisji z 5.10.1999 r., skarga nr 44958/98, podobnie w sprawie Vidal przeciwko Belgii, wyrok ETPC z 22.04.1992 r., skarga nr 12351/86, w którym stwierdził: „Nie jest rolą Trybunału wyrażanie opinii co do znaczenia dowodów przedstawianych oraz odrzucanych czy też, bardziej generalnie rzecz ujmując, co do winy lub niewinności pana Vidal”.

<sup>21</sup> Delta przeciwko Francji, wyrok ETPC z 19.12.1990 r., skarga nr 11444/85, zgodnie z którym: „Dopuszczalność dowodów jest w pierwszym rzędzie zagadnieniem do uregulowania przez prawo krajowe i co do zasady ocena dowodów jest zadaniem sądów krajowych. Procedura przewidziana przez prawo dla Sądu Karnego ma również co do zasady zastosowanie do Sądu Apelacyjnego, ale z zastrzeżeniem z art. 513 akapit drugi Kodeksu postępowania karnego, który brzmi: Świadczenie są przesłuchiwani tylko wtedy, gdy tak zarządzi Sąd Apelacyjny”. Zdaniem Trybunału, że nie jest on zatem sądem odwoławczym od orzeczeń sądów krajowych i jego zadaniem nie jest kontrola poprawności ustaleń faktycznych i ocena dowodów – organy Konwencji mogą badać jedynie sposób przeprowadzenia dowodów, a nie ich ocenę przez sąd krajowy, chyba że doszło do rażącej nierzetelności lub arbitralności. Podobnie w sprawie Doorson przeciwko Holandii, wyrok ETPC z 26.03.1996 r., skarga nr 20524/92.

<sup>22</sup> M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej, Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2010, s. 445.

<sup>23</sup> Van Kuck przeciwko Niemcom, wyrok ETPC z 12.06.2003 r., skarga nr 35968/97.

<sup>24</sup> Khamidov przeciwko Rosji, wyrok ETPC z 15.11.2007 r., skarga nr 72118/01.

<sup>25</sup> Berhani przeciwko Albanii, wyrok ETPC z 27.05.2010 r., skarga nr 847/05.

podstawy do stwierdzenia winy oskarżonego. Zebrane w sprawie dowody mają zatem w sposób obiektywny i wiarygodny przełamać wynikającą z art. 6 ust. 2 Konwencji gwarancję domniemania niewinności oskarżonego. Tym samym, pomimo braku odniesienia w przepisach Konwencji do pojęcia „sprawiedliwości wyroku”, na sądzie orzekającym powinien ciążyć obowiązek inicjatywy dowodowej, skoro ma on następnie poczynić takie ustalenia faktyczne, którym nie można zarzucić charakteru rozstrzygnięć oczywiście nieuzasadnionych, a wyrok skazujący ma właśnie przełamać gwarancyjny charakter domniemania niewinności. Pomimo więc aktywności dowodowej stron, sąd ma prerogatywę w zakresie własnej aktywności dowodowej i musi mieć oręż, który pozwoli mu poznać prawdę i wydać sprawiedliwy materialnie wyrok.

### INICJATYWA DOWODOWA SĄDU A ZASADY KSZTAŁTUJĄCE RZETELNE POSTĘPOWANIE DOWODOWE

Z punktu widzenia art. 6 ust. 1 Konwencji i prawidłowej realizacji inicjatywy dowodowej sądu na plan pierwszy wysuwa się prawo do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd, zaś z punktu widzenia art. 6 ust. 3 Konwencji istotne znaczenie ma realizacja zasad kontradiktoryjności i bezpośredniości oraz prawo dostępu do akt postępowania. W tym ostatnim przypadku wskazane uprzednio uprawnienie sądu do dysponowania aktami sprawy nie może ograniczać stronom postępowania, w tym przede wszystkim oskarżonemu dostępności do materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy.

Przechodząc w pierwszej kolejności do oceny wymogów, jakie winien spełniać sąd niezawisły, to ów przymiot władzy sędziowskiej należy rozpatrywać na dwóch płaszczyznach. Z jednej strony chodzi o niezależność od władzy wykonawczej (niezależność sądownictwa), z drugiej – o niezależność od stron i różnego rodzaju grup nacisku (niezależność sędziowska). Trybunał w Strasburgu formułuje trzy warunki niezależności sądu. Nakazuje bowiem badać sposób mianowania sędziów oraz długość ich kadencji, następnie mechanizmy zabezpieczające sędziów przed naciskami zewnętrznymi oraz czy dany organ (sędzia) daje wrażenie istnienia oznaki, że funkcjonuje w sposób niezawisły<sup>26</sup>. Rolą niniejszej publikacji nie jest dokonanie kolejnej oceny rozwiązań prawnych naruszających w sposób istotny gwarancje niezależności sędziowskiej, skutkujących poważnym kryzysem praworządności w Polsce<sup>27</sup>, niemniej nie można pominąć faktu, że tylko sędzia niezależny od innych władz, w szczególności władzy wykonawczej sprawowanej przez ministra sprawiedliwości, niepodlegający ich naciskom, nieskrepowany groźbą ukarania dyscyplinarnego za przewinienia nienależące do kategorii „oczywistej i rażącej obrazy prawa”, spełnia kryterium sędziowskie, który funkcjonuje w sposób niezawisły i może w sposób

<sup>26</sup> C. Nowak, *Prawo do rzetelnego procesu sądowego w świetle EKPC i orzecznictwa ETPC*, w: *Rzetelny proces karny*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 106 i podany obszerny dorobek orzecznictwa ETPC.

<sup>27</sup> Wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z 15.07.2021 r., C-791/19, z 5.06.2023 r., I C 204/21.



prawidłowy spełniać obowiązek realizowania inicjatywy dowodowej. Innymi słowy, niezawisły sędzia jest filarem rzetelnego procesu i rzetelnego postępowania dowodowego.

Sędzia bezstronny jest gwarantem standardu określonego w art. 6 ust. 1 EKPC. Kryterium bezstronności sędziego zostało starannie rozważone w sprawie Piersack przeciwko Belgii<sup>28</sup>, w której w ocenie Trybunału:

Bezstronność oznacza brak uprzedzeń lub stronniczości, jej istnienie lub brak stronniczości można, w szczególności na podstawie art. 6 ust. 1 Konwencji, testować na różne sposoby. Można w tym kontekście rozróżnić podejście subiektywne, czyli dążenie do ustalenia osobistego przekonania danego sędziego w danej sprawie, oraz podejście obiektywne, czyli ustalenie, czy dał on gwarancje wystarczające do wykluczenia jakiegokolwiek uzasadnionej wątpliwości w tej sprawie.

Problem zachowania bezstronności przez sędziego, który wykazuje inicjatywę dowodową, ma istotne znaczenie, ponieważ jego rola nie sprowadza się do bycia biernym arbitrem sporu stron, ale polega na aktywnym zbieraniu i przeprowadzaniu dowodów – skoro ciąży na nim obowiązek wydania orzeczenia na podstawie prawdziwych ustaleń faktycznych, to musi dążyć do ich wykrycia. Stąd tak ocenianą bezstronność należy rozumieć jako „przeciwieństwo arbitralności”. W istocie wymóg bezstronności nie oznacza całkowitego zdystansowania się od kontekstu społecznego, kulturowego itp., ale jest nakazem wszechstronnej analizy istotnych w danej sprawie okoliczności<sup>29</sup>. Bezstronność jest to więc „dyrektywa”, zgodnie z którą sąd powinien mieć bezstronny stosunek do stron i innych uczestników procesu oraz nie powinien kierunkowo nastawiać się do samej sprawy<sup>30</sup>. Trafnie rolę sędziego aktywnego dowodowo przedstawia Hanna Kuczyńska, zdaniem której w modelu kontynentalnym nacisk kładziony na wewnętrzny, czyli subiektywny stosunek sędziego do sprawy – mimo wszelkich możliwości wpływania na merytoryczną treść materiału dowodowego i znajomości akt sprawy – powoduje, że ma on pozostać obojętny co do jej wyniku<sup>31</sup>. Sąd ma być bezstronnym organem – ale organem prowadzącym postępowanie dowodowe. Model kontynentalny nie uznaje, by poprzez swoje zaangażowanie we wprowadzaniu dowodów na rozprawie sąd tracił tę bezstronność<sup>32</sup>. Ta trafna uwaga jest przydatna przy wytyczaniu granic bezstronności sędziego z punktu widzenia stopnia jego zaangażowania w pozyskiwaniu dowodów, ponieważ o ile nie budzi wątpliwości konieczność zaangażowania się sędziego w procesie poznawania prawdy, o tyle sprzyjanie tylko jednej ze stron, czy wręcz „wyścążanie” w realizacji przysługującej jej inicjatywie dowodowej, powinno

---

<sup>28</sup> Piersack przeciwko Belgii, wyrok ETPC z 1.10.1982 r., skarga nr 8692, oraz Advance Pharma sp. z o.o. przeciwko Polsce, wyrok ETPCz z 3.02.2022 r., 1469/20.

<sup>29</sup> W. Jasiński, *Zasada bezstronności*, w: *System Prawa Karnego Procesowego, tom III, cz. 2*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 1207.

<sup>30</sup> S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, op. cit., s. 229, którzy to autorzy słusznie wskazują, że pojęcie obiektywizmu jest pojęciem szerszym od bezstronności.

<sup>31</sup> H. Kuczyńska, *Analiza porównawcza modelu rozprawy głównej, Między kontradiktoryjnością a inkwizycyjnością*, Warszawa 2022, s. 167.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 184.

być traktowane jako naruszające przymiot bezstronności tak w subiektywnym, jak i obiektywnym aspekcie i wykracza poza ramy wytyczone w art. 6 ust. 1 Konwencji.

Analizując zatem granice bezstronności sędziego z punktu widzenia jego aktywności dowodowej, należy odnotować wręcz „fundamentalne” rozstrzygnięcia określające powinność sądu. Zdaniem Sądu Najwyższego<sup>33</sup>:

Polski system prawny nie zwalnia sądu od obowiązku dochodzenia prawdy jako podstawy wydanych orzeczeń, także w drodze własnej inicjatywy dowodowej, niezależnie od ponoszenia ciężaru dowodu przez oskarżyciela publicznego, który w tym zakresie nie przejawia dostatecznej aktywności. Zaniedbania w tym zakresie mogą zatem niewątpliwie stanowić podstawę skargi kasacyjnej.

W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy orzekł<sup>34</sup>: „Na sądzie (także odwoławczym) ciąży obowiązek dążenia z urzędu do wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Zaniechanie podjęcia inicjatywy w tym kierunku w realiach konkretnej sprawy może zaś być postrzegane w kontekście rażącego i mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia naruszenia art. 167 k.p.k.”.

Zachowanie warunku bezstronności jako istotnego ograniczenia działania przez sąd z urzędu dostrzegają jednak Sąd Najwyższy<sup>35</sup>, przyjmując następujący pogląd:

Sądy sprawują wymiar sprawiedliwości, którego funkcją jest przede wszystkim weryfikacja dowodów, natomiast ich gromadzenie i zgłaszanie przypada innym organom albo – w razie oskarżenia posiłkowego substydianego lub prywatnego – innym podmiotom. O ile odstąpienie przez sąd od takiego podziału ról procesowych może być zrozumiałe wówczas, gdy te podmioty oskarżają bez fachowej pomocy (bez pełnomocników), o tyle przejawianie inicjatywy dowodowej przez sąd, zamiast występującego w sprawie prokuratora lub pełnomocnika, może spotkać się z zarzutem naruszenia zasady bezstronności. Polega ona także na zachowaniu przez sąd równego dystansu do interesów procesowych stron przeciwnych. Zważywszy, że sąd wyższej instancji dodatkowo skrupułowo jest ograniczeniami w przeprowadzaniu dowodów co do istoty sprawy, zwłaszcza – nowych (art. 452 § 1 kpk) (*uchylony obecnie*), co wynika z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego, to tym bardziej dopuszczenie takich dowodów z urzędu przez sąd apelacyjny musi być podyktowane wyjątkową sytuacją procesową, np. obawą bezpowrotnej utraty ważnego nowego dowodu w razie zaniechania jego przeprowadzenia.

<sup>33</sup> Wyrok SN z 19.03.1997 r., IV KKN 13/97, „Prokuratura i Prawo” – wkładka 1997, nr 12, poz. 10.

<sup>34</sup> Wyrok SN z 26.03.2003 r., V KK 382/02, LEX nr 80704, podobnie SN uznał w wyroku z 29.04.2021 r., V KK 142/21, LEX nr 3215605, stwierdzając, że: „Przepis art. 167 k.p.k. daje organowi procesowemu prawo, a zarazem obowiązek wykrycia i przeprowadzenia dowodów na istotne okoliczności sprawy. Organ procesowy jest zobowiązany przeprowadzić z urzędu wszelkie dowody potrzebne do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, kwalifikacji prawnej zarzuconych mu czynów i kwestii ewentualnego wymiaru kary (por. wyrok SN z dnia 7 czerwca 1974 r., sygn. V KRN 43/74, OSNKW 1974, nr 11, poz. 212). Fakt, że strony były bierne i nie domagały się przeprowadzenia dowodu, nie zwalniał sądu z odpowiedniej inicjatywy dowodowej. Brak aktywności rodził *in concreto* realną groźbę wydania niesprawiedliwego wyroku – co obliowało do dopuszczenia określonego dowodu”.

<sup>35</sup> Postanowienie SN z 18.11.2003 r. III KK 505/02 LEX nr 82314.

Tak rozumiana bezstronność sądu ujmowana jest również przez Sąd Apelacyjny w Krakowie<sup>36</sup>.

Warto także zaznaczyć, że zauważalne odstępstwo od tak akcentowanego przez Sąd Najwyższy obowiązku wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy widać w orzecznictwie Sądów Apelacyjnych, a w szczególności Sądu Apelacyjnego w Krakowie<sup>37</sup>, który w ugruntowanej linii orzecniczej prezentuje pogląd, zgodny z którym: „Aktywność dowodowa sądu ponad inicjatywę dowodową stron (art. 167 k.p.k.) jest uzasadniona tylko wtedy, gdy bez niej grozi oczywista niesprawiedliwość wyroku, o której mowa w art. 440 k.p.k.”. Granicę aktywności dowodowej sądu pierwszej instancji, ocenianą przez pryzmat wydania niesprawiedliwego orzeczenia, dostrzega także Sąd Najwyższy<sup>38</sup>, którego zdaniem:

Sąd orzekający ma obowiązek podjąć inicjatywę dowodową z urzędu wtedy, gdy takiej inicjatywy nie podejmują, w szczególnych usprawiedliwiających to okolicznościach, strony a niepodjęcie tej inicjatywy grozi wydaniem rażąco niesprawiedliwego orzeczenia. Dlatego, jeżeli w kasacji podniesiony zostaje zarzut obrazy art. 167 k.p.k. (braku inicjatywy dowodowej ze strony sądu) to – w zasadzie – warunkiem jego skuteczności jest wskazanie na powody, dla których strona takiej inicjatywy nie podjęła i powiązanie go z zarzutem obrazy art. 440 k.p.k.

Zdaniem jednak Andrzeja Gaberle przyjęcie takiego poglądu oznaczałoby, że jest możliwe zaniechanie inicjatywy dowodowej i zaistnienie uchybień skutkujących w szczególności błędem w ustaleniach faktycznych, które jednak nie mogą przyjąć postaci utrzymania w mocy orzeczenia „rażąco niesprawiedliwego”<sup>39</sup>.

Opowiadając się za jedną ze wskazanych koncepcji, utrata przymiotu bezstronności sądu narusza gwarancje przeprowadzenia rzetelnego postępowania dowodowego wtedy, gdy inicjatywa dowodowa tego organu zmierza jedynie do przeprowadzenia postępowania dostarczającego dowody przeciwko jednej ze stron, najczęściej przeciwko oskarżonemu (dopuszczając tylko dowody dla niego niekorzystne). Oczywiście „wyręczanie” oskarżyciela publicznego, który przyjmuje bierną postawę lub gdy nie przedstawił sądowi przekonujących dowodów winy, powoduje, że sąd angażuje się po stronie oskarżyciela publicznego i faworyzuje go kosztem

---

<sup>36</sup> Wyrok S.A. w Krakowie z 12.10.2017 r., II AKA 263/17 LEX nr 2678688, który uznał, że: „Nie można oczekiwać od sądu, by przeprowadzał z urzędu dowody, które powinny być zgłoszone przez strony dla realizacji ich interesu procesowego, a przewodniczącego składu – że zadba o to w ramach art. 366 k.p.k. Osłabiałoby to pozycję sądu jako organu bezstronnie wymierzającego sprawiedliwość, oceniającego dowody i twierdzenia stron, rozstrzygającego o słuszności ich racji w sporze procesowym. Sprowadzałoby rolę sądu do szukania dowodów, dbałości o wykazanie racji którejsz ze stron, a stronom zezwalałoby na bierność, więc oznaczałoby przełamanie podziału ról procesowych, który jest jednym z fundamentów procesu karnego”.

<sup>37</sup> Wyroki SA w Krakowie: z 29.12.1997 r., II AKA 229/97, „KZS” 1998/1, poz. 25, z 28.01.1998 r., II AKA 254/97, „KZS” 1998/3, poz. 45, z 12.04.2000 r., II AKA 6/00, „KZS” 2000/5, poz. 46, wyrok SA we Wrocławiu z 17.02.2016 r., II AKA 12/16, LEX nr 2008332.

<sup>38</sup> Postanowienie SN z 16.12.2020 r. IV KK 479/20, LEX nr 3093387, podobne stanowisko zajął również SN w postanowieniu z 9.01.2019 r., II KK 466/18, LEX nr 2616213, orzekając: „Sąd pierwszej instancji nie narusza przepisu art. 167 k.p.k. wtedy, gdy nie podejmuje z urzędu inicjatywy dowodowej, uznając zebrany w sprawie materiał dowodowy za wystarczający do sprawiedliwego wyrokowania”.

<sup>39</sup> A. Gaberle, *Dowody...*, op. cit., s. 77.

strony słabszej, którą jest bez wątpienia oskarżony, korzystający nawet z pomocy obrońcy. Akcentowane w orzecznictwie wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy nie może również nigdy prowadzić do sytuacji, w której oskarżyciel przyjmuje bierną postawę i przerzuca na sąd pierwszej instancji obowiązek wyczerpania inicjatywy dowodowej, co prowadzi do jej ukierunkowania tylko na korzyść jednej ze stron. Dlatego tak ważne jest wykazanie się w postępowaniu jurysdykcyjnym przez strony aktywnością dowodową, a sąd, dążąc do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, swoją inicjatywą tę aktywność stron uzupełni, natomiast nie będzie stron zastępował. Tylko wówczas sąd spełni powierzoną mu funkcję orzekania, czyli sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Gwarancją zachowania przymiotu bezstronności jest obowiązek przestrzegania zasady obiektywizmu. Sąd więc powinien badać i uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.). Kryterium pomocniczym przy ocenie zachowania bezstronności może być takie ukształtowanie jego inicjatywy dowodowej, która nie dopuści do wydania w sprawie rażąco niesprawiedliwego wyroku, o której mowa w art. 440 k.p.k., z tą jednak uwagą, że konieczność czynienia prawdziwych ustaleń faktycznych nie pozwala zbyt na zawężanie pola działania sądu w tej materii.

Przechodząc następnie do kolejnego z warunków rzetelności postępowania dowodowego – przyznania prawa dostępu do materiału dowodowego – warto poczynić kilka następujących uwag. Przepis art. 334 § 1 k.p.k. stanowi, że z aktem oskarżenia przesyła się sądowi akta postępowania przygotowawczego. Od tego momentu sąd, dysponując całością akt z pierwszego stadium procesu karnego, gromadzi następnie w tych aktach wszelkie dokumenty, które powstają w toku postępowania jurysdykcyjnego. Rozwiązanie przyjęte w art. 334 § 1 k.p.k. rodzi w literaturze zasadne pytanie, czy zapoznanie się przez sędziego z całością akt postępowania przygotowawczego pozwoli mu zachować bezstronność. I w konsekwencji: czy sędzia bezstronny to taki, który mając wiedzę o wszystkich czynnościach przeprowadzonych w postępowaniu przygotowawczym, w sposób bezstronny sprawdzi ich poprawność i zgodność wyników z prawdziwym przebiegiem wydarzeń, prowadząc osobiście aktywne poszukiwanie dowodów i kontynuując budowanie akt sprawy karnej rozpoczętej w prokuraturze lub na policji<sup>40</sup>.

Przepis art. 334 § 1 k.p.k. daje sądowi prawo korzystania z całości materiałów postępowania przygotowawczego a następnie sąd buduje akta w postępowaniu jurysdykcyjnym. Na tle tego rozwiązania rodzi się również pytanie, jak w kontekście badania akt sprawy sędzia ma zachować się bezstronnie. Czy bowiem sędzia bezstronny to taki, który nie ma uprzedniej wiedzy o sprawie dopóty, dopóki nie wejdzie na salę rozpraw, czy też taki, który mając wiedzę o wszystkich czynnościach przeprowadzonych w postępowaniu przygotowawczym, w sposób bezstronny sprawdza ich poprawność i zgodność ich wyników z prawdziwym przebiegiem

---

<sup>40</sup> K. Kremens, *Dostęp sądu do akt postępowania przygotowawczego po nowelizacji k.p.k. – czego powinniśmy nauczyć się od Amerykanów*, w: *Kontradukcyjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 379.

wydarzeń, prowadząc osobiście aktywne poszukiwania dowodów i kontynuując budowanie akt sprawy karnej rozpoczętej w prokuraturze lub na policji.

Nie ma sporu co do tego, że nawet najbardziej doświadczony zawodowo i sumiennie wykonujący swoje obowiązki sędzia, przygotowując się do rozprawy, zawsze w pierwszej kolejności bada zasadność dowodów powołanych na poparcie aktu oskarżenia i może przyznać rację tezom w nim zawartym. Może to istotnie zachwiać jego bezstronnością w jej aspekcie subiektywnym, nawet jeśli w ocenie stron zachowa pozory obiektywnej bezstronności. Skutkiem rozwiązania przyjętego w art. 334 § 1 k.p.k. jest obowiązywanie modelu, który Hanna Kuczyńska obrazowo nazywa modelem „sędziego wszystkowiedzącego”, ale czerpiącego wiedzę jedynie z akt przygotowanych przez oskarżyciela publicznego. W postępowaniu dowodowym w stadium jurysdykcyjnym wyjściowa pozycja uczestników sporu nie jest więc bynajmniej równa, albowiem przed przystąpieniem do rozpoznania sprawy sędzia zna argumenty tylko jednej z nich<sup>41</sup>. Konsekwencją obowiązywania tego przepisu jest ponadto takie przeświadczenie sędziów, że skoro akta postępowania przygotowawczego są kompletne i zawierają wszystkie dowody winy oskarżonego, to wystarczającym będzie ograniczenie zakresu postępowania dowodowego na rozprawie do ujawnienia tych dowodów, bez konieczności ich bezpośredniego przeprowadzenia na tym forum, co w sposób oczywisty narusza przysługujące oskarżonemu prawo do obrony i powoduje, że realizacja zasady kontrydiktoryjności staje się wręcz iluzoryczna.

Te argumenty dają podstawę do stwierdzenia, że w modelu „sędziego wszystkowiedzącego”, który czerpie wiedzę z akt i posiada szeroką inicjatywę dowodową, tylko zapewnienie oskarżonemu pełnego dostępu do całości akt i zebranych w nich dowodów jest gwarantem rzetelności postępowania. Brak dostępu do materiałów sprawy wyklucza, w sposób oczywisty, podjęcie się skutecznej obrony. Komentowane uprawnienie oskarżonego wynika z jednej strony z zasad kontrydiktoryjności i równości broni, z drugiej – właśnie z prawa do obrony. W świetle stanowiska Trybunału w Strasburgu ważne jest umożliwienie dostępu do materiału dowodowego i zrobienia kopii materiałów w celu przygotowania obrony, w przeciwnym razie może zostać stwierdzone naruszenie art. 6 ust. 1 oraz art. 6 ust. 3 Konwencji<sup>42</sup>. Ograniczenia w dostępie do akt sprawy mogą być usprawiedliwione istnieniem wyjątkowych przesłanek: względami bezpieczeństwa narodowego, koniecznością ochrony świadków, ale obowiązkiem sądu jest wyważanie tych ograniczeń z prawami oskarżonego<sup>43</sup>. Oczywistym naruszeniem prawa do rzetelnego procesu jest nieprzedstawienie przez prokuraturę dowodów z czynności operacyjnych sądowi pierwszej instancji i przedstawienie ich dopiero przed sądem apelacyjnym<sup>44</sup>. Zdaniem ETPC dostęp do akt sprawy po stronie oskarżonego musi także obejmować prawo do sporządzenia notatek w celu ułatwienia prowadzenia obrony. Niemożność bowiem

---

<sup>41</sup> H. Kuczyńska, *Analiza porównawcza...*, op. cit., s. 349–351.

<sup>42</sup> Foucher przeciwko Francji, wyrok ETPC z 14.01.2010, skarga nr 29889/04.

<sup>43</sup> Jasper przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, wyrok ETPC z 16.02.2000 r., skarga nr 27052/95.

<sup>44</sup> Rove i Davis przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, wyrok Wielkiej Izby z 16.02.2000 r., skarga nr 28901/95.

korzystania z własnych notatek, które zostały sporządzone podczas rozprawy lub w kancelarii tajnej, aby pokazać je biegłemu lub użyć w każdym innym celu, efektywnie przeszkodził mu w wykorzystaniu zawartych w nich informacji, ponieważ musiał opierać się wyłącznie na swojej pamięci<sup>45</sup>. W ocenie Trybunału rola sądu orzekającego polega na wazieniu tych wyjątkowych przesłanek odmowy dostępu do akt sprawy z prawem oskarżonego do ujawnienia mu istotnych dowodów, oraz przeanalizowanie procedury decyzyjnej, aby upewnić się, że w miarę możliwości spełnia ona wymogi zapewnienia kontrydiktoryjnego postępowania i równości broni oraz zawiera odpowiednie gwarancje ochrony interesów oskarżonego. Oskarżony ma zatem prawo, w razie odmowy dostępu do akt, domagać się, po pierwsze, aby sąd zbadał, czy zastosowanie środków inwigilacji było zgodne z prawem, a po drugie, czy nie narusza to zasady równości broni<sup>46</sup>. W zapewnieniu rzetelności postępowania dowodowego istotne znaczenie ma prawo dostępu do akt sprawy oskarżonego pozbawionego wolności. Złożenie przez niego stosownego wniosku winno skutkować przesłaniem materiałów do jednostki penitencjarnej na każdym etapie postępowania sądowego, nawet jeśli wiąże się to z pewnymi utrudnieniami związanymi z koniecznością wysyłania całości akt sprawy i angażowaniem funkcjonariuszy służby więziennej. Szczególne zaś znaczenie ma zapewnienie tego prawa oskarżonemu przed datą rozprawy, na której ma on złożyć wyjaśnienia i ewentualnie ustosunkować się do zgromadzonych w aktach dowodów. Wyjaśnienia oskarżonego są wyjątkowym środkiem jego obrony w postępowaniu karnym i powinien je składać, mając pełną wiedzę o dowodach zgromadzonych w aktach sprawy.

Wskazany natomiast w art. 6 ust. 3 Konwencji warunek kontrydiktoryjności sporu jako wymogu uznania postępowania dowodowego za rzetelne dotyczy wprawdzie świadka<sup>47</sup>, to jednak Trybunał w Strasburgu rozszerzył pojęcie świadka, stwierdzając, że obejmuje ono pokrzywdzonych, biegłych i inne osoby zeznające przed sądem<sup>48</sup>. Zasada kontrydiktoryjności jest dyrektywa, w myśl której podmiot bezpośrednio zainteresowany wynikiem postępowania ma prawo do procesowej walki przed bezstronnym sądem z podmiotem przeciwstawnym o korzystne dla siebie rozstrzygnięcie<sup>49</sup>. Aktywność stron realizowana w ramach tej zasady niewątpliwie pozwala na realizację zasady prawdy materialnej, bo – jak to trafnie wskazuje Stanisław Waltoś – konfrontacja sprzecznych twierdzeń przed rozumnym sędzią jest najlepszym sposobem dotarcia do prawdy<sup>50</sup>. W ujęciu ETPC – tak jak wspomniano uprzednio, warunek wykrycia prawdy materialnej nie jest jednak dominujący, w odróżnieniu od konieczności zagwarantowania sprawiedliwości proceduralnej,

<sup>45</sup> Luboch przeciwko Polsce, wyrok ETPC z 15.01.2008 r., skarga nr 37469/05.

<sup>46</sup> Leas przeciwko Estonii, wyrok ETPC z 6.03.2012 r., skarga nr 59577/08.

<sup>47</sup> Art. 6 ust. 3 pkt d stanowi, że każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia oraz żądania obecności i przesłuchania świadków obrony na takich samych warunkach jak świadków oskarżenia.

<sup>48</sup> A. Lach, *Rzetelne postępowanie...*, op. cit., s. 72.

<sup>49</sup> M. Cieślak, *Polska procedura...*, op. cit., s. 254.

<sup>50</sup> S. Waltoś, *Kontrydiktoryjność a prawda materialna*, w: *Kontrydiktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 39.

czemu dano wyraz w następującym orzeczeniu<sup>51</sup>: „Fundamentalnym aspektem prawa do rzetelnego procesu jest to, że postępowanie karne, włączając w to elementy tego postępowania odnoszące się do procedury, powinno być kontrydiktoryjne i powinna istnieć równość broni pomiędzy oskarżeniem a obroną”. Trybunał podkreśla zatem<sup>52</sup>, że: „Prawo do procesu kontrydiktoryjnego oznacza w sprawie karnej, że zarówno oskarżenie, jak i obrona muszą mieć możliwość poznania i skomentowania uwag i dowodów przedstawionych przez drugą stronę”. „Zasada kontrydiktoryjności gwarantuje zatem zapoznanie się z dowodami zgromadzonymi w procesie oraz oświadczeniami składanymi przez drugą stronę”<sup>53</sup>. W przypadku rozprawy głównej prowadzonej w sposób kontrydiktoryjny z elementami inkwizycyjnymi, aktywność dowodowa sądu ogranicza aktywność stron.

Wskazane uprzednio gwarancje zachowania bezstronności odnoszą się do zagwarantowania kontrydiktoryjności procesu, ponieważ aktywność dowodowa stron pozwala zachować sądowi przymiot obiektywizmu i bezstronności. Z tego punktu widzenia, skoro kontrydiktoryjność jest tym narzędziem, które pozwala poznać i komentować uwagi przedstawione przez drugą stronę, to nadmierna aktywność dowodowa sądu powoduje, że strona jest pozbawiona tego prawa, a dodatkowo nie ma możliwości komentowania aktywności dowodowej sądu.

Źle rozumiana kontrydiktoryjność postępowania sądowego nie może nigdy prowadzić do sytuacji, w której oskarżony i jego obrońca toczą spór z sądem, zamiast toczyć spór z oskarżycielem. Takie zaangażowanie sądu zawsze rodzi zagrożenie dla oskarżonego, ponieważ pomijając nawet zaprzeczenie idei sporności, oskarżony nie ma żadnych instrumentów prawnych, które mogą skutecznie zwalczać aktywność dowodową sądu. Dodatkowo, rezultat tej aktywności w postaci dokonania ustaleń faktycznych oskarżony pozna dopiero w orzeczeniu kończącym postępowanie i motywach zawartych w jego pisemnym uzasadnieniu.

Kontrydiktoryjność postępowania nie może więc prowadzić do znanych z polskich sal rozpraw sytuacji, w której strony, w tym głównie oskarżony i jego obrońca, toczą tylko spór z sądem, zamiast toczyć spór z oskarżycielem. Toczenie sporu z sądem o tyle wydaje się zagrożeniem dla oskarżonego – pomijając nawet kwestie wypaczenia istoty sporności – że oskarżony nie ma żadnej możliwości zwalczania aktywności dowodowej sądu, tym bardziej że „owoc” tej aktywności w postaci dokonania ustaleń faktycznych strona pozna dopiero w orzeczeniu kończącym postępowanie i motywach zawartych w jego pisemnym uzasadnieniu.

Ten warunek kontrydiktoryjności procesu podkreśla właśnie ETPC<sup>54</sup>, wskazując, że: „zarówno oskarżeniu, jak i obronie należy zapewnić sposobność poznania i skomentowania spostrzeżeń i dowodów przedstawionych przez drugą stronę. Bez względu jednak na wybraną metodę realizacji tej gwarancji, strona musi być świadoma tego, że spostrzeżenia strony przeciwnej zostały złożone, oraz musi

---

<sup>51</sup> Rowe i Dawis przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, wyrok Wielkiej Izby z 16.02.2000 r., skarga nr 28901/95.

<sup>52</sup> Brandstetter przeciwko Austrii, wyrok ETPC z 28.08.1991 r., skarga nr 11170/84.

<sup>53</sup> Barbera, Messaqui i Jabardo przeciwko Hiszpanii, wyrok ETPC z 6.12.1988 r., skarga nr 10590/83.

<sup>54</sup> Brandstetter przeciwko Austrii, wyrok ETPC z 28.08.1991 r., skarga nr 11170/84.

uzyskać rzeczywistą sposobność ich skomentowania". W przypadku spostrzeżeń sądu, trudno jest w toku rozprawy oskarżonemu je komentować, a przedstawienie jego racji może odbyć się dopiero na forum postępowania apelacyjnego, ale wówczas musi on wykazać zaistnienie względnej przyczyny odwoławczej z art. 438 pkt 2 k.p.k. – o ile mogła mieć ona wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Egzemplifikacją obowiązywania zasady kontradyktoryjności jest rozwiązanie przyjęte w art. 370 k.p.k., który reguluje sposób przesłuchania i kolejność zadawania pytań. W obecnym stanie prawnym, przepis ukształtowany mocą wspomnianej uprzednio nowelizacji ustawy z 11.03.2016 r. przywraca obowiązującą do 1 lipca 2015 r. wiodącą rolę przewodniczącego i pozostałych członków składu orzekającego. Istotne bowiem znaczenie ma nie tylko przyjęta w art. 370 § 1 k.p.k. kolejność dająca stronom pierwszeństwo w zadawaniu pytań osobie przesłuchiwanej i lokująca jako ostatnią realizację tego prawa przez członków składu orzekającego, ale rozwiązanie przyjęte w art. 370 § 2 k.p.k., który stanowi, że w razie potrzeby członkowie składu orzekającego mogą zadawać dodatkowe pytania poza kolejnością. Nie należy także zapominać, że w wypadku dopuszczenia dowodu z urzędu pytania jako pierwsi zadają członkowie składu orzekającego. Naruszenie kolejności przesłuchania przewidzianego w art. 370 k.p.k. prowadzić może, zdaniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach<sup>55</sup>, do obrazu przepisów prawa procesowego określonej w art. 438 pkt 2 k.p.k., pod warunkiem, że skarżący wykaże ich wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności to, że składając zeznania przy pełnym zachowaniu porządku przesłuchania, świadek zeznałby odmiennie niż wcześniej.

Kolejnym warunkiem rzetelności postępowania dowodowego jest najszerze uwzględnienie postulatów wynikających z obowiązywania zasady bezpośredniości. Wyraża ona ideę maksymalnego zbliżenia sądu orzekającego badającego daną sprawę do faktu głównego, w celu skrócenia łańcucha okoliczności, która łączy świadomość organu procesowego z badanym czynem.

Istnieje ścisły związek pomiędzy obowiązywaniem zasad kontradyktoryjności i bezpośredniości, ponieważ realizacja tej pierwszej zasady możliwa jest tylko przy przestrzeganiu zasady bezpośredniości postępowania dowodowego – spór dotyczący istoty sprawy może być bowiem prowadzony tylko w postaci przedkładania sądowi dowodów, które on następnie oceni<sup>56</sup>. Zasada bezpośredniości wymaga zatem, aby sąd przeprowadzał dowody na rozprawie i zetknął się ze źródłem dowodowym i środkiem dowodowym osobiście, a środkiem dowodowym, na którym opiera swe ustalenia, powinien być przede wszystkim środek dowodowy pierwotny<sup>57</sup>.

Znaczenie zasady bezpośredniości można także przedstawić następująco: o ile zasada prawdy materialnej wytycza cel postępowania dowodowego, o tyle zasada bezpośredniości określa natomiast z najważniejszego bodaj punktu widzenia jego

<sup>55</sup> Wyrok SA w Katowicach z 28.04.2016 r., II AKa 92/16, LEX nr 2061873.

<sup>56</sup> T. Gardocka, *Podstawowe zasady postępowania dowodowego na rozprawie głównej*, „*Studia Iuridica*” 1985, nr 13, s. 61.

<sup>57</sup> M. Cieślak, *Dzieła wybrane, tom I. Zagadnienia...*, op. cit., s. 171; D. Świecki, *Bezpośredniość czy pośredniość w polskim procesie karnym. Analiza dogmatycznoprawna*, Warszawa 2013, s. 23; S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018, s. 267.



metodę<sup>58</sup>. Ta metoda przeprowadzenia postępowania dowodowego z punktu widzenia interesujących autora rozważań jest bardzo ważna, ponieważ w obecnym kształcie normatywnym ustawodawca wprowadza tak wiele ograniczeń bezpośredniego przeprowadzenia dowodów, że można nawet pokusić się o stwierdzenie, że zasada ta ma obecnie status wyjątku, podczas gdy pośredniość postępowania dowodowego ma charakter dominujący. Śledząc bowiem aktualny przebieg postępowania dowodowego w postępowaniu jurysdykcyjnym, zwrócić należy na następujące istotne ograniczenia zasady bezpośredniości:

1. art. 374 § 1 k.p.k. określa nieobowiązkowy udział oskarżonego w rozprawie głównej i w razie jego niestawiennictwa na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. jego uprzednio złożone wyjaśnienia podlegają odczytaniu;
2. art. 350 a k.p.k. daje przewodniczącemu składu orzekającego możliwość zaniechania wezwania na rozprawę świadków, którzy zostali przesłuchani, przebywają za granicą lub mają stwierdzić okoliczności, które nie są tak doniosłe, aby konieczne było bezpośrednio ich przesłuchanie na rozprawie, w szczególności takich, którym oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie zaprzeczał, z wyjątkiem osób, którym na podstawie art. 182 k.p.k. przysługuje prawo odmowy zeznań;
3. art. 185 a § 3 k.p.k. i art. 185 c § 2 k.p.k. obligują sąd do odstąpienia od przesłuchania na rozprawie i odtworzenia sporządzonego w postępowaniu przygotowawczym protokołu przesłuchania w charakterze świadka pokrzywdzonego w określonej kategorii przestępstw i odczytania protokołu jego przesłuchania;
4. art. 391 § 1 k.p.k. pozwala w szerokim zakresie, na warunkach w nim wskazanych, na odczytanie zeznań świadka;
5. art. 392 § 1 k.p.k. zezwala na odczytanie na rozprawie głównych protokołów przesłuchania świadków i oskarżonych, sporządzonych zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednio przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, a żadna z obecnych stron temu się nie sprzeciwia, a regulacja przewidziana w art. 392 § 1 k.p.k. dotyczy innych sytuacji niż określone w art. 389 i 391 k.p.k.<sup>59</sup>;
6. art. 393 k.p.k. przewiduje możliwość odczytania innych niż wskazane uprzednio dokumenty urzędowe i prywatne, jakimi są protokoły oględzin, przeszukania, zatrzymania rzeczy, opinie biegłych, instytutów, zakładów lub instytucji, dane o karalności, wyniki wywiadu środowiskowego, dokumenty prywatne, które powstały poza postępowaniem karnym,
7. art. 19 ust. 15 ustawy o Policji<sup>60</sup> w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.k. daje podstawę do odczytania wszystkich materiałów zgromadzonych podczas stosowania kontroli operacyjnej,
8. art. 394 k.p.k. daje prawo sądowi do zaniechania odczytania wskazanych uprzednio dokumentów i pozwala na ich wprowadzenie do procesu za pomocą „ich ujawnienia” bez odczytania, a art. 394 § 2 k.p.k. idzie jeszcze krok dalej

<sup>58</sup> M. Cieślak, *Polska procedura...*, op. cit., s. 330.

<sup>59</sup> Wyrok SA w Białymstoku z 31.10.2012 r., II AKa 121/12, LEX nr 1239834, wyrok SA w Łodzi z 25.03.2014 r., II AKa 33/14, LEX nr 146933.

<sup>60</sup> Ustawa z 6.04.1990 r. o Policji (Dz.U. z 2023 r., poz. 171).

w kierunku odstępstwa od zasady bezpośredniości i pozwala na odczytanie protokołów i dokumentów na rozprawie tylko wtedy, gdy strona, która nie miała możliwości zapoznania się z ich treścią, złoży stosowny wniosek, lub gdy sąd uzna to za niezbędne;

9. art. 405 § 2 i 3 k.p.k. statuuje, że z chwilą zamknięcia przewodu sądowego ujawnione są bez odczytywania wszystkie protokoły i dokumenty podlegające odczytaniu na rozprawie, które uprzednio nie zostały odczytane, a są nimi:
- wskazane przez oskarżyciela w akcie oskarżenia dowody, których przeprowadzenia na rozprawie głównej się on nie domagał, z wyjątkiem tych, co do których sąd oddalił wnioski dowodowe,
  - wskazane we wniosku dowodowym strony, które zostały uwzględnione,
  - dowody dopuszczone przez sąd z urzędu.

W aktualnym stanie prawnym ustawodawca daje sądowi orzekającemu prawo inicjatywy dowodowej, wprowadza jednak tak wiele instrumentów pozwalających na odstępstwo od zasady bezpośredniości, że znacząco osłabia metodę, za pomocą której rozstrzyganie sprawy zgodnie z zasadą prawdy materialnej będzie możliwe. Możliwe jest takie ukształtowanie postępowania, w którym dowody zostaną wprowadzone i stanowić będą podstawę wyrokowania za pomocą formuły uznania za ujawnione bez ich odczytywania. Ten sposób „dowodzenia” na forum rozprawy głównej dotyczy obecnie zarówno wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, opinii biegłych, jak i innych dokumentów sporządzonych w postępowaniu karnym, ale pozbawia niewątpliwie oskarżonego prawa do zainicjowania sporu z oskarżeniem, tym bardziej że ujawnione zostaną dowody przeprowadzone w postępowaniu przygotowawczym, które – jak to już wspomniano – mają na celu poparcie tezy zawartej w akcie oskarżenia. Taka metoda przeprowadzenia dowodów winna być oceniona z punktu widzenia zgodności z gwarancją zapewnienia oskarżonemu prawa do rzetelnego postępowania dowodowego, realizowaną poprzez zapewnienie bezpośredniości postępowania. Podkreśla więc ETPC<sup>61</sup>:

Koncepcja rzetelnego i kontrydiktoryjnego procesu zakłada, że co do zasady sąd powinien przyznać większą wagę zeznaniom świadków w sądzie, niż protokołowi przesłuchania przedsądowego dostarczonemu przez oskarżenie, chyba, że są poważne podstawy do przyjęcia odmiennego poglądu. Jest tak między innymi dlatego, że przesłuchanie przedsądowe jest przede wszystkim czynnością, za pomocą której oskarżenie gromadzi informacje, przygotowując się do popierania sprawy przed sądem, podczas gdy sąd prowadzący sprawę ma za zadanie rozstrzygnąć kwestię winy oskarżonego po dokładnej ocenie wszystkich dowodów przeprowadzonych na rozprawie, opartej na bezpośredniej ocenie dowodów w sądzie.

Pamiętając, że w polskim procesie karnym z uwagi na obowiązywanie wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów wartość dowodów jest analizowana przez pryzmat reguł ustalonych w tym przepisie, to jednak znaczące zubożenie postępowania dowodowego na rozprawie głównej i ograniczenie się jedynie do uznania za ujawnione protokołów z postępowania przygotowawczego wypacza sens prowadzenia rozprawy i wykracza poza ramy procesu prowadzonego

<sup>61</sup> Erkapić przeciwko Chorwacji, wyrok ETPC z 25.04.2013 r., skarga nr 51198/08.

zgodnie z zasadą bezpośredniości. Powoduje tym samym naruszenie prawa do rzetelnego postępowania dowodowego. Trudno jest bowiem przypuszczać, że sąd może, poprzestając na formule uznania dowodów za ujawnione, bez ich odczytania, w sposób rzetelny ocenić ich wiarygodność i przydatność na potrzeby wydania sprawiedliwego wyroku.

## WNIOSKI

Poczynione uwagi pozwalają uznać, że podstawowym elementem kształtującym inicjatywę dowodową sądu pierwszej instancji zgodnie z warunkiem rzetelnego procesu karnego i stanowiącym jego element rzetelnym postępowaniem dowodowym, jest zachowanie przez sędziego przymiotu bezstronności. Odpowiadając zatem na postawione na początku opracowania pytanie, jak daleko inicjatywa dowodowa sądu powinna sięgać, aby nie osłabiać lub wręcz wyłączyć uprawnień stron postępowania, to ważne są następujące kryteria. Granicę inicjatywy dowodowej wytycza bezstronny sędzia, który gwarantuje prawidłowe sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Dotrzymanie tego warunku dotyczy przede wszystkim zachowania bezstronności w ujęciu subiektywnym, czyli osobistego przekonania sędziego do sprawy, ale wpływa na jej obiektywny aspekt. Bezstronność sędziego pozwala zapewnić stronom prawo do kontradiktoryjnej rozprawy. Aktywność dowodowa sędziego, nawet jeśli ma na celu wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, powinna uzupełniać aktywność stron, nie może natomiast prowadzić do zaangażowania się w spór po stronie jednej ze stron, a zwłaszcza oskarżyciela. Kryteriami uzupełniającymi, zapewniającymi rzetelność postępowania jurysdykcyjnego, są również: zapewnienie stronom prawa dostępu do akt postępowania oraz bezpośrednio zetknięcie się przez sąd z dowodami na rozprawie. Oba czynniki sprzyjają zapewnieniu oskarżonemu prawa do obrony i kontradiktoryjnej rozprawy. Pierwszy daje oskarżonemu realną możliwość zwalczania dowodów będących podstawą aktu oskarżenia, ponieważ oskarżony wie, jakimi dowodami dysponuje prokurator. Istotne natomiast ograniczenia w obowiązywaniu zasady bezpośredniości, jakie przewiduje obecnie ustawa procesowa, pozwalają wątpić, czy ten sposób wprowadzania dowodów na forum rozprawy głównej jest zgodny z koncepcją rzetelnego procesu karnego, ponieważ pozwalają na uznanie za ujawnione bez odczytania w zasadzie wszystkich dowodów, które sąd ma przeprowadzić, a przez to sąd pozbawia stron możliwości prowadzenia sporu.

## BIBLOGRAFIA

- Barącz M., *Pojęcie i cechy „uczciwego procesu”*, „Państwo i Prawo” 1991, nr 2.  
Cieślak M., *Dzieła wybrane, tom I. Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, red. S. Waltoś, Kraków 2011.  
Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984.  
Gaberle A., *Dowody w sądowym procesie karnym*, Warszawa 2010.

- Gardocka T., *Podstawowe zasady postępowania dowodowego na rozprawie głównej*, „*Studia Iuridica*” 1985, nr 13.
- Grzegorzczak T., w: T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2011.
- Hofmański P., *Świadek anonimowy w procesie karnym*, Kraków 1998.
- Jasiński W., *Zasada bezstronności*, w: *System Prawa Karnego Procesowego*, tom III, cz. 2, red. P. Wiliński, Warszawa 2014.
- Kmieciak R., w: *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, red. R. Kmiecik, Kraków 2005.
- Kremens K., *Dostęp sądu do akt postępowania przygotowawczego po nowelizacji k.p.k. – czego powinniśmy nauczyć się od Amerykanów*, w: *Kontrydktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013.
- Kuczyńska H., *Analiza porównawcza modelu rozprawy głównej. Między kontrydktoryjnością a inkwizycyjnością*, Warszawa 2022.
- Lach A., *Rzetelne postępowanie dowodowe w sprawach karnych w świetle orzecznictwa strasburskiego*, Warszawa 2018.
- Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994.
- Nowak C., *Prawo do rzetelnego procesu sądowego w świetle EKPC i orzecznictwa ETPC*, w: *Rzetelny proces karny*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009.
- Nowicki M.A., *Wokół Konwencji Europejskiej*, *Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2010.
- Pagiela A., *Zasada „fair trial” w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny*” 2003, nr 2.
- Stefański R.A., *Referat rzetelne postępowanie przed sądem pierwszej instancji*, w: *Rzetelny proces karny. Materiały konferencji naukowej Trzebieiszowice 17–19 września 2009 r.*, red. J. Skorupka, W. Jasiński, Warszawa 2010.
- Szymanek J., *Pojęcie rzetelnego procesu sądowego*, w: *Rzetelny proces sądowy. Doktryna. Prawo. Praktyka*, red. J. Szymanek, Warszawa 2021.
- Świecki D., *Bezpośredniość czy pośredniość w polskim procesie karnym. Analiza dogmatycznoprawna*, Warszawa 2013.
- Waltoś S., *Kontrydktoryjność a prawda materialna*, w: *Kontrydktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018.
- Wędrzychowski M.P., *Prawo do „uczciwej rozprawy” w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „*Przegląd Sądowy*” 1991, nr 2.
- Wiliński P., *Pojęcie rzetelnego procesu karnego*, w: *Księga ofiarowana Prof. Stanisławowi Stachowiakowi*, Warszawa 2008.
- Wiliński P., *Pojęcie rzetelnego procesu karnego*, w: *Rzetelny proces karny*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009.
- Woźniewski K., *Inicjatywa dowodowa w polskim prawie karnym procesowym*, Gdańsk 2001.

**Cytuj jako:**

Skwarcow M., *Granice inicjatywy dowodowej sądu pierwszej instancji a rzetelne postępowanie dowodowe*, „*Ius Novum*” 2024, nr 1 (18), s. 84–103. DOI: 10.26399/iusnovum.v18.1.2024.05/m.skwarcow